

Los uśmiechnął się do nas w Pucharze Davisa

PRZEGLĄD SPORTOWY

Cena
15 zł

Nr 12

Warszawa, czwartek 9 lutego 1950 r.

Rok VI

CSR — Polska na Torkacie

STAWCZYK PIERWSZYM SPORTOWCEM

ZDOBYWA PUCHAR PRZEGLĄDU SPORTOWEGO

KONKURS - PLEBISYCYT Przeglądu Sportowego na najlepszego sportowca w roku 1949 został zakończony. Najlepszym sportowcem roku ubiegłego uznany został w głosowaniu Czytelników naszego pisma

Zdobysław Stawczyk

najlepszy sprinter i rekordzista Polski w biegu na 200 m, triumfator Igrzysk Akademickich w Budapeszcie.

Wybór ten, który spotka się na nie tylko o znawstwie sportowym o pełnym zrozumieniu jego idei.



Zdobysław Stawczyk

ZDOBYŚLAW STAWCZYK jest zarówno dobrym sportowcem, jak i świadomym swoich zadań i obowiązków obywatelem Polski Ludowej, który wynikami na bieżni, pracą i zachowaniem się w życiu codziennym służył może wszystkim polskim sportowcom za wzór, godny naśladowania.

ZDOBYŚLAW STAWCZYK zdobył pierwsze miejsce w zajętej walce z niemieckim konkurentem. Był nim

Janusz Kasperczak

bokerski mistrz Europy. Janusz Kasperczak znalazł się wprawdzie na drugim miejscu, uzyskując mniej głosów, jednak postawą swą zasługuje również na pełne uznanie!

JUŻ TE dwa nazwiska są najlepszym dowodem, że Czytelnicy wczuli się w całej pełni w naszą intencję. Chodziło o wybranie spo-

śród plejady naszych sportowców przede wszystkim tych, których pion moralny i uświadomienie społeczne idą w parze z pięknymi rezultatami pracy na niwie sportowej. Postulatu temu odpowiadają w całej pełni nie tylko dwaj pierwsi, ale i pełna lista „dziesięciu najlepszych”. Dla orientacji uzupełniliśmy ją o dalsze nazwiska, na które padła większa ilość głosów.

Triumfator naszego konkursu **Zdobysław Stawczyk** otrzymał na pamiątkę miniaturkę pucharu przechodniego Przeglądu Sportowego, który w ubiegłym roku znajdował się w niemieckim godnym ręku — Aleksandra Antkiewicza.

5.239 głosów naszych Czytelników złożyło się na ustalenie „idealnej dziesiątki” najlepszych sportowców Polski w roku 1949.

66 Czytelników na swym kuponie wyborczym zamieściło tych właśnie dziesięć nazwisk, z tym, że z wyjąt-

kiem jednego wypadku kolejność odbiegała od „ideału”.

Tym jednym, który dziesiątkę swą ustalił tak, jak skrytykowała ją su-

ma głosów wszystkich wyborców, był

**EDWARD RYCHLEWSKI
Z BYDGOSZCZY**

W jednym wypadku tylko niezna-

czestnik konkursu nie trafił w sedno. **Józef Szewczyk z Kalisza**, dając widocznie upust swym skłonnościom piłkarskim, zaszerzował wyżej piłkarza Parpana, niż wioślarza Kocer-
kę i z tej przyczyny uplasował się na dalszym miejscu.

Dalszych 64 Czytelników obracało się w granicach nazwisk idealnej

dziesiątki z tym jednak, że różnice w ustawieniu jej były coraz większe i rozpiętość coraz szersza. W rezultacie jury konkursowe zdecydowało przyznać 28 nagród w następującej kolejności:

dalszy ciąg na str. 2

Drugi garnitur hokeistów CSR stanie do walki w Katowicach

W NIEDZIELĘ hokeiści nasi stają przed poważniejszą próbą. Na sztucznym torze w Katowicach odbędzie się oficjalne spotkanie reprezentacji Polski i CSR. Jak wynika z wiadomości, otrzymanych bezpośrednio z Pragi, reprezentacja CSR złożona będzie z kadrowiczów drugiej kategorii oraz kilku utalentowanych zawodników, którzy dotąd nie byli brani pod uwagę do kadry reprezentacyjnej. Mówiąc ściśle drużyna, jaką wysłała Praga zasługuje w najlepszym razie na imię **Reprezentacji B**.

Nie będzie to naturalnie pokaz hokeja pierwszej jakości, ale może właśnie dlatego rozwinię się interesująca walka, gdyż Polacy zechcą pokazać, że nie wolno ich lekceważyć. Poza tym hokeistom naszym łatwiej

dalszy ciąg NA STR. 2

W Tatrzańskiej Łomnicy trenują i czekają na śnieg

GŁOS na drugim końcu drutu telefonicznego w Tatrzańskiej Łomnicy ma się szeptu:

— Tu hotel „Morawa” — mówi Orlewicz.

— Dzień dobry kolego. Marianne. Czy nie możecie trochę głośniejszo mówić?

— Kiedy krzycze już na całe gardło!

Miny zespołu redakcyjnego „Przeglądu Sportowego” mocno się wydłużyły: ładne perspektywy na Puchar Tatr.

— Co u was słychać?

— Tatrzańska Łomnica załadnia się coraz bardziej. W niedzielę zjechało tu 17 Węgrów, w środę spodziewamy się przyjazdu ekipy rumuńskiej. Międzynarodowy oboz treningowy przed Pucharem Tatr oficjalnie został otwarty w poniedziałek. Gospodarze ogłosili tego dnia regulamin treningów.

— Jesteście już chyba w pełni treningu?

— Nie wszyscy. Biegacze i zjazdowcy już poszli w teren, ale skoczkowie dopiero dziś rozpoczęli treningi na skoczni, gdzie zostanie rozegrany otwarty konkurs skoków. Jeszcze w wtorek nasi zawodnicy pomagali gospodarzom przygotować skocznię Jarlimka.

— A jak zdrowie naszych?

— Mamy kilku rekonwalescentów. Kowalska nabawiła się nieżyty krtań, Cholewska płucze bóle gardła — skutki przeciągów w czasie drogi. Opieka lekarska jest pierwszorzędna. W ogóle przyjęto nas tu bardzo serdecznie i z największą troskliwością pomyślano o każdym szczegółu. Warunki na obozie są doskonałe. Dzienna racja żywnościowa ma wartość 6.000 kalorii.

— A jak ze śniegiem?

— Bardzo słabo. Gospodarze mają wielkie kłopoty z trasami zjazdowymi, gdzie śniegu jest naprawdę tylko na lekarstwo. Ale spodziewamy się opadów.

Wójcicka zawieszona

Znana pływaczka WKS Legia, Wójcicka została zawieszona przez Zarząd WOZP. Powodem zawieszenia było uchylanie się Wójcickiej od startu. W ten sposób repr. Warszawy wyjedzie do Bytomia na niedzielny mecz o puchar PZP, osłabiona.

Marszałek K. Rokossowski:

„Sport jest nieodłącznym
czynnikiem wychowawczym
mas pracujących
a w szczególności
młodzieży”

„Przegląd Sportowy” zwrócił się z prośbą do Ministra Obrony Narodowej Marsz. Rokossowskiego o wypowiedź na temat: „Znaczenie kultury fizycznej w Polsce Ludowej”. Oto wypowiedź Marszałka Rokossowskiego:

Kultura fizyczna niesieniu stanu zdrowia i sport posiada w życiu narodowym ogromne znaczenie. W ustroju socjalistycznym jest udziałem każdego obywatela i demokracji ludowej sport nie jest udziałem warstw uprzywilejowanych, jest natomiast nieodłącznym czynnikiem wychowawczym mas pracujących a w szczególności młodzieży.

Sport daje wytchnienie po pracy i jest sprawozdaniem leżącym i zdrowia narodu. Aby kultura fizyczna i sport spełniły swoje wielkie zadanie w wychowaniu i pod-



MINISTER OBRONY NARODOWEJ

Konstanty Rokossowski
Marszałek Polski

Czy mamy mieć z tego tytułu żal do naszych przyjaciół czechosłowackich?

Wolelibyśmy naturalnie zobaczyć wszystkie ich wielkie gwiazdy, które na międzynarodowym firmamencie błyszczą potężnym blaskiem, ale... zdajemy sobie też sprawę, że oceniając właściwie poziom naszego hokeja, kierownicy sportowi CSR mogli dojść do wniosku, iż w danym wypadku obronę swoich barw powierzyć mogą garniturowi drugiego gatunku. A zresztą, chcieli zapewne skorzystać z okazji i przekonać się, jak na obcej arenie spiszą się gracze, którzy uchodzą za poważny talent, a nie posiadają jeszcze pełnego szlif.

Wydaje się, że my w podobnym wypadku nie postąpilibyśmy inaczej. Pod uwagę należałoby wziąć jeszcze i to, że Czechosłowacy przygotowują się najpoważniej do występu na mistrzostwach świata w Londynie, mają ustalony program, prze prowadzają obecnie lżejsze sparringi z drużynami szwedzkimi, toteż ewent. wydelegowanie najlepszej grupy do Polski popsułoby im może szlify.

Czy mecz katowicki straci na atrakcyjności? — I tak, i nie!

Polska delegacja na II Zimowych Igrzyskach Niemieckiej Rep. Dem.

NA ZAPROSZENIE Niemieckiego Komitetu Sportowego wyjechała polska delegacja sportowa na II zimowe igrzyska Niemieckiej Republiki Demokratycznej. W skład delegacji wchodzi: wiceprez. GUKF Henryk Szemberg (przewodniczący), kierownik wydz. zagr. Zarządu Głównego ZMP, Dynner, zastępca jego Ce-pullis, z-ca sekr. Związków. Rady Kult. i Sportu przy CRZZ Kopcewski oraz przew. Klubu Sprawozdawców i Publicystów Sportowych, red. Wł. Gołębiwski.

Igrzyska odbędą się w Saksonii (Eckertloch) w dn. 9—12 bm. Oprócz wielu zawodników z Niemieckiej Republiki Demokratycznej, na igrzyska przybędzie liczna reprezentacja demokratycznych organizacji Niemiec zachodnich.

Igrzyska nazwane Spartakiadą Robotniczą będą przeglądem osiągnięć odrodzonego sportu niemieckiego, który służy sprawie demokracji i zjednoczeniu Niemiec.

Polskie łyżwiarki w Moskwie

na mistrzostwach świata

W SOBOTĘ i niedzielę odbędą się w Moskwie łyżwiarskie mistrzostwa świata w jeździe szybkiej kobiet. W zawodach wezmą udział dwie nasze łyżwiarki, mistrzyni Polski Głazewska i wicemistrzyni Sędził młr. Razem z zawodniczkami wyjechał do Moskwy dyr. biura kadr GUKF, Gutowski i trener inż. Kalbaczek.

W mistrzostwach wezmą udział reprezentantki 7 państw: Polski, CSR, Węgier, Szwecji, Norwegii, Finlandii i ZSRR.

Faworytkami są łyżwiarki radzieckie, bezkonkurencyjne obecnie na świecie.

Sportowcy francuscy manifestują przeciwko imperialistycznej polityce

PARYŻ, 8.2. (Tel. wł.) — Sportowcy francuscy zgromadzeni pod sztandarami FSGT wezmą udział w szeregu doniosłych manifestacji politycznych:

A więc, 21 lutego sportowcy FSGT będą manifestowali przeciwko polityce kolonizacyjnej i wojnie imperialistycznej w Wietnamie. Dzień ten organizuje Światowy Związek Demokratycznej Młodzieży.

W dniu 8 marca wszystkie sportsmenki francuskie, należące do FSGT biorą udział w Międzynarodowym Dniu Świąta Kobiet i demonstrować będą za walką o pokój.

Każdy sportowiec zrzeszony w FSGT z całym sercem i dynamizmem weźmie udział w tych manifestacjach.

Na stronie 6 reportaż

z jazdy figurowej
na lodzie

pióra

K. I. Gałczyńskiego

Przodownicy naszego sportu

wybrani w głosowaniu czytelników Przeglądu Sportowego

Kto zdobył nagrody

Wyróżnienia w sportach zimowych

1 — Edward Rychlewski, Bydgoszcz, ul. Dąbrowskiego 9 — buty narciarskie i narty;

2-4 — Henryk Kaczorek, Białogard, Żyńskiego 8; S. Sewastjanowicz, Warszawa, Sulkiewicza 9; Wiesław Cieplucha, Łódź, Bohomolca 3 — narty;

5-7 — Ryszard Pella, Zakrzewo (pow. Złotów) prosimy o bliższy adres!; Marian Dobija, Warszawa 12 J. W. 2179/I; Zygmunt Kles, Bydgoszcz, Hetmańska 18/7, — łyżwy;

8 — Zofia Szewczyk, Przeworsk, Dynowska 964, — siatka i piłka;

9-11 — Helena Skoczyska, Elbląg, Karowa 4; Stanisław Borzym, Tarczyn, Warszawska 1; Bruno Bober, Zamość, Narodowy Bank Polski — piłki;

12-28 — Józef Szewczyk, Kalisz, Puławskiego 2; Henryk Zieliński, Poznań, Cybulskiego 16; Zbigniew Ostrowski, Leszno, Zespół Strzyżewice; Jan Kłopotowski, Warszawa, Stalowa 7; Mieczysław Paluszewski, Kielce, Świerczewskiego 36; Tadeusz Wilczyński, Gdynia, Al. Zwycięstwa 55; Zbigniew Włodarczyk, Włocławek, Składowa 1; Sergiusz Drogosz, Kielce, Jasna 3; Elżbieta Rzymyskie-wicz, Toruń, Łazienna 13; Marian

Śliwiński, Radom, Garbarska 11; Andrzej Czerwiński, Włocławek, Pl. Wolności 20; Zdzisław Jarmutowicz, Troszyn, pow. Ostrołęka, ul. Warszawska (prosimy o podanie numeru!); Henryk Bartczak, Częstochowa, Al. Wolności 15; Aleksander Szypulski, Kielce, 1-go Maja 66; Tadeusz Kwieciński, Warszawa, Al. Niepodległości 245; Waldemar Sokalski, Pułtusk, Kościuszki 160; Stanisław Umlawski, Wrocław, Tomaszewska 14 — książki.

Po 2 latach prowadzi Adamczyk

P O DWU latach walki o puchar przechodni „Przeglądu Sportowego” dla najlepszego sportowca Polski, na czele tabeli znajduje się Adamczyk, który w roku 1948 był piątą (6 pkt.) i w 1949 trzecią (8 pkt.).

Adamczyk jest jednym z pięciu czołowych naszych zawodników, którzy na liście najlepszych znaleźli się po raz drugi. Prócz Adamczyka powtórnie zakwalifikowali się Szymura, Parpan, Verey i Skonecki.

Klasyfikacja po dwu latach przedstawia się następująco:

	pkt.
1. Adamczyk	14
2. Antkiewicz	10
3. Stawczyk	10
4. Łomowski	9
5. Kasperczak	9
6. Wajsbówna	8
7. Szymura	8
8. Parpan	7
9. Verey	7
10. Skonecki	7
11. Smoczyk	7
12. Kocerka	5
13. Cieślak	4
14. Chychla	3
15. Wójcik	3

NARCIARSKIE MISTRZOSTWA ŚWIATA

NEWY JORK. Maraton narciarski na dystansie 50 km, rozegrany w Lake Placid, w ramach narciarskich mistrzostw świata, wygrał Szwed Eriksson w czasie 2:59:05, przed swoimi rodakami Josefssonem — 3:00:01 i Karlssonem — 3:00:10.

PARYŻ. Ekspedycja narciarzy francuskich FSGT na puchar Tatry do Tatrzńskiej toniny, została powiększona do siły 18 zawodników.



PUCHAR „PRZEGŁĄDU SPORTOWEGO” DLA NAJLEPSZEGO SPORTOWCA POLSKI

Zyczenia Markiewce złożyli narciarze LZS

We wtorek przybyła na Śląsk sztafeta narciarska, zorganizowana staraniem Głównej Rady Sportu Wileńskiego. Sztafeta biegnie Szlakiem Zwycięstw, od przełęczy Dukielskiej (woj. rzeszowski) — do Zgorzelca.

Na moście, łączącym miejscowość Białą (woj. krakowski) z Bielskiem (woj. śląskie), w obcym miejscowym władz i przedstawicieli ZSCh drużyny narciarskie LZS-ów woj. krakowskiego przekazały urny z ziemią rzeszowską oraz meldunki — sztafecie śląskiej. Na trasie w woj. śląskim, wynoszącej 228 km, startować będzie 200 członków sekcji narciarskiej LZS-ów 6-ciu powiatów górskich woj. śląskiego. Miasta i gminy, którymi przebiega sztafeta, udekorowano flagami.

W Zorach 4-osobowa delegacja odłączyła się od głównej sztafety i udała się do kopalni „Polska” do Świętochłowic, aby przekazać tam

Nie damy się wyprzedzić w roku 1950

—mówią Stawczyk i trener Adamczyka

R OK temu, gdy zakończyliśmy pierwszy powojenny konkurs — plebiscyt na najlepszego sportowca Polski, na Wybrzeżu zapanowała wielka radość. Dwa pierwsze miejsca zajęli reprezentanci Wybrzeża i gdańszczanie, uważając się za najpotężniejszy ośrodek sportowy w Polsce, dumnie podnosili głowy.

W roku obecnym podobną sytuację obserwujemy w Poznaniu. Stawczyk jest bezkonkurencyjnie pierwszy, a po dwu latach walki o puchar Przeglądu Sportowego dla najlepszego sportowca prowadzi — Adamczyk!

— Nie damy się wyprzedzić i w roku 1950 — powiedział trener oby

dwu liderów mgr Karol Hoffman.

— Oby moi uczniowie doloży wszelkich starań, by sukcesy, jakie im w roku ubiegłym dano miano najlepszych sportowców Polski nie skończyły się nagle.

Doceniamy wartość pracy i... wypowiedzi trenera, jednakże o planach na rok 1950 chcieliśmy usłyszeć z ust triumfatorów konkursu.

— Cieszę się niezmiernie z tego, że czytelnicy Przeglądu Sportowego uznali mnie za najgłodniejszego miana najlepszego sportowca. Uzna nie to nakłada jednak na moje barki poważne obowiązki. Będę się starał je wypełnić.

Słowem — myśli pan o nowych rekordach Polski — podpowiadam Stawczykowi.

Najszybszy człowiek w Polsce (Eu rope też), uśmiecha się i mówi:

— Rekord nie pada na zawołanie. Trenować będę, ale co ja mogę wie dzieć o tym, czy pobije rekord. To nie taka łatwa sprawa.

— A czy nie drażni pana przypadek, że rekord Polski na 100 m wynosi 10,6?

— Drażni trochę — śmieje się Stawczyk, ale... lepiej nie mówić na ten temat. Przysięgam solennie, że będę biegał, że myślę o me czach międzypaństwowych i mistrzostwach Europy, ale nie obiecuję rekordów.

To przyrzeczenie wystarcza nam całkowicie. Znamy ze skromności Stawczyk inaczej nie mógł wypowie dzieć tego, że zamierza przebiec w roku 1950 setkę w 10,5.

★ OSZUKIWANIA Adamczyka skończyły się fiaskiem. Musieliśmy zadowolić się rozmową z trenerem Adamczyka, Hoffmanem.

— W tym roku nastawia się on na 10-bój, w którym chce ustanowić nowy rekord Polski. Zamierzamy

Składy gdańskich drużyn

GDANSK, 8.2 (tel. wł.) — Bokserzy gdańskie „Gwardii” wyjeżdżają już w piatek rano do Łodzi w składzie: Mikołajczewski, Pek I, Antkiewicz, Gołyński, Krawczyk, Iwański, Rudzki, Mechliński. „Gwardia” przy gotowana jest na ciężką walkę, ale wierzy, że wyjdzie z niej zwycięsko. Gedania anonsuje również skład: Guzek, Klajn, Soczewiński, Zieliński, Musiał, Chychla, Dolecki, Białkowski.

Zawody propagandowe

Dla upowszechnienia sportu pięciarskiego organizuje GOSZ zawody propagandowe w Kościerzynie. Na ringu zobaczymy wiele utalentowanej młodzieży, wchodzącej w skład kadry reprezentacyjnej juniorów. W ramach tej imprezy walczą będą również reprezentanci okręgu, jak Lebie dziński, Grabowski i inni.



Podwójne zwycięstwo Bazarnika

Ślązak odniósł zwycięstwo z mistrzem Szwecji Berglundem (1948 i 1949) na wadze i później w ringu. Berglund miał kilogram nadwagi i Polacy zdobyli w meczu punkty walцовorem. W spotkaniu towarzyskim Bazarnik pokonał Szweda prawie tak zdecydowanie, jak na wadze.

Adamczyka nie są bezpodstawne. Ja wierzę, że jak Adamczykowi pójdzie dobrze pierwszy dzień 10-bój, może on pobije rekord Gierutty (7.006 pkt.) o kilkaset punktów. Zresztą poczekajmy, zobaczymy.

Nie pozostaje i nam nic innego, jak czekać na tegoroczne wyniki najlepszych sportowców polskich z roku 1948 — 1949.



KOCERKA — 6



CIEŚLIK — 7



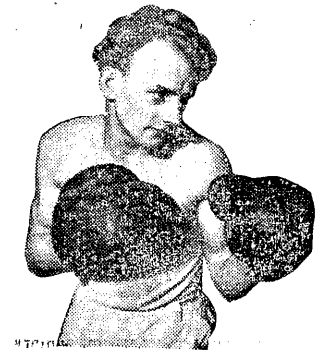
VEREY — 8



PARPAN — 9



SZYMURA — 10



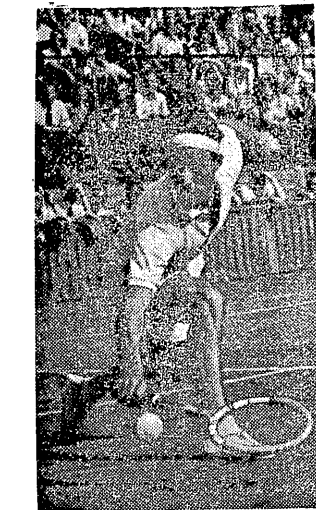
KASPERCZAK — 2



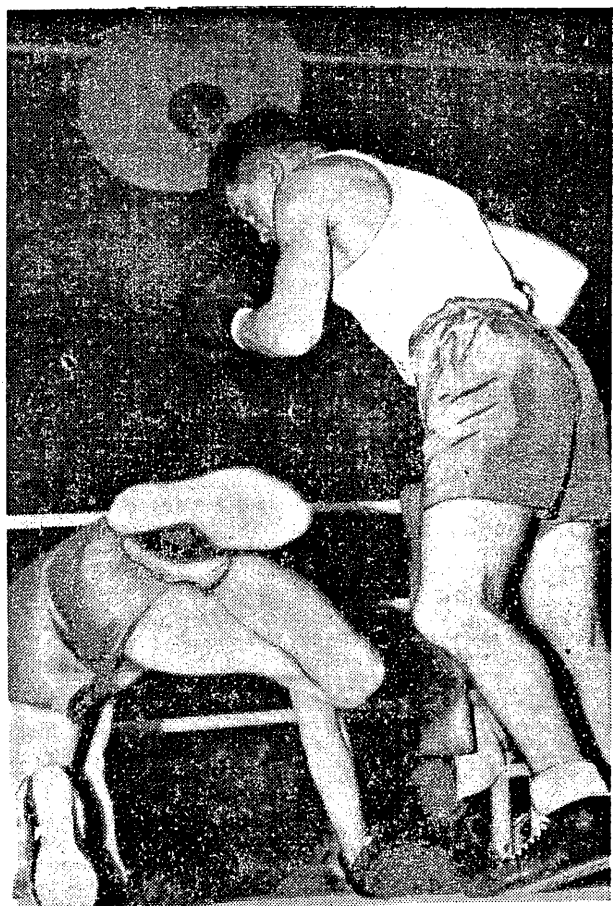
ADAMCZYK — 3



SMOCZYK — 4



SKONECKI — 5



Tak bije Chychla

Mistrz Polski w wadze półśredniej pokazał Szwedowi, że potrafi celnie kontrować. Mistrz Szwecji Stenberg po ciosie Chychły omal nie wyleciał za liny, jak to wyraźnie widać na zdjęciu, wykonanym pod czas spotkania w Eskilstuna.

Podróże za nagrodami były „nagrodą” dla zwycięzców w Wiśle

PO NAGRODY zdobyte na narciarskich mistrzostwach Polski juniorów w Wiśle — mistrz slalomu i kombinacji alpejskiej Mietek Satała musiał je chiać do Szczyrku, najlepsza wśród najmłodszych zjazdowców Madzia Zalasinska miała odebrać swoje buty bodaj w Ustroniu, a najlepszy biegacz mistrzostw Broniek Dawidek jeszcze gdzieś indziej. A nam się zdawało, że nagrody powinni fundatorzy dostarczyć i rozdać na uroczystości zakończenia.

Zakopanie 3 klubów: AZS, SNPTT i Gwardii wracali z Wisły razem. W Kalwarii dołączył się do nich Satała, który wyjechał wcześniej po nagrodę do Szczyrku. Chłopak nie wyspał się, natłukił auto busami i pociągami i wreszcie okazało się, że „jesionki”, które otrzymał jako nagrodę są za krótkie. Myślicie, że sarkali lub dąsa? „e, jakby to zrobiła na jego miejscu nie jedna „primadonna” z klasy seniorów? Nic dziwnego! Wesoło opowiadał o swoich przygodach i ani na moment nie „robił się na mistrza”.

Morowy chłopak — prawdziwy sportowiec.

Jak już zaczęliśmy o Mietku Satale to musimy zdradzić, że należy on do najlepszych uczniów szkoły ogólnokształcącej w Zakopanem. Żaden z dwójki nie dostał zwolnienia ze szkoły i nie mógł wyjechać na mistrzostwa do Wisły. Szluz nie. Nie potrzeba nam sportowców z „ośliczych ławek”.

Wiśłana kampania natchnęła nas otuchą choć przeciętna wynikowa nie była nadzwyczajna. Ale zato atmosfera była prawdziwie sportowa. Zwycięzcy nie dziedzicili nosów, zawodnicy zaglądali do butelek... ale tylko z płynem owocowym. Spośród niewielu zgryzotów należy zano-

tować wizytę na dancingu jednego z juniorów w b. barwnym swetrze w noc poprzedzającą konkurs skoków, do którego stanął mocno niewypasany. Bardzo słabo skakał. A choćby i dobrze skakał wolelibyśmy, aby nie zaśmiecał szeregów naszych młodych sportowców.

Pierwsze miejsce w punktacji zespołowej zdobył AZS Kraków oddział Zakopane, zwycięzca z roku ubiegłego. Nie przyszło to AZS-owi łatwo, bo w jego szeregach zabrakło najlepszej trójki zjazdowców Krzeptowskiej, Roja i Obrochty, którzy wyjechali jako reprezentanci Polski na Puchar Tatry. Ale w 35 osobowej ekipie AZS-u znalazły się nowe talenty, które z batalii wyszły z dużą przewagą punktową. Już w pociągu Wisła — Zakopane kierownictwo klubu w osobach „druha” Walkosa i Franka Mardulę wzięło się do obliczeń i „wylogarytmowało”, że jeśli dodać punkty zdobyte w mistrzostwach juniorów i seniorów to pierwsze miejsce zdobył AZS, a dopiero drugie największa potęga narciarska SNPTT, zdobywca pierwszego miejsca na mistrzostwach seniorów.

Zdaje się, że dopiero najmłodszy narciarz właściwie podzielił się rolami w białym szaleństwie. Zakopiańczycy będą grać „kwestie” zjazdowe i skokowe a narciarze z inżynierii (Bielszanie, Karpaczanie, Szczawniczanin, Wiślanie itd.) biegowe i kombinowane klasyczne. Zakopiańczycy na mistrzostwach w Wiśle wygrali w cuglach wszystkie 8 konkurencji alpejskich. Z trzech biegów wygrali dwa, a jeden i to zdecydowanie, zawodniczka okręgu „średniogórskiego”. Kombinacja klasyczna zakończyła się klęską Zakopian. Na trzy klasy skoków tylko w jednej wygrali narciarze spod Giewontu.

Goleśzowiczy ławą idą za Poldkiem Tajnerem w kombinacji klasycznej. Choć wygrał ją niespodziewanie Jankowski ze Związku Karpacz, co jest olbrzymim sukcesem dla zawodnika i mało znanego klubu, to jednak do pierwszej dziesiątki weszło 4 goleszowiaków, zajmując 3, 4, 6 i 7 miejsce. A czy wiecie, gdzie jest to gniazdo „klasyków” — Goleśzów? W trójkącie między Bielskiem, Cieszyńem a Wisłą. Mieścinka ta niewiele ma domów, ale zato ogromny zapal do narciarstwa.

Ludowe Zespoły Sportowe załazy mistrzostwa juniorów — liczbą. W konkurencjach klasycznych prawie co drugi za wodnik to „elzestista”. Szczególnie w konkurencjach biegowych, gdzie mimo wszystko technika odgrywa mniejszą rolę, niż w skokach, zawodnicy więcej okazali się niezwykle groźni. Niechże jednak przemówią liczby.

Bieg 8 km grup. „B”: na 99 startujących w pierwszej dziesiątce 6 zawodników LZS-ów, a w ostatnich trzech dziesiątkach tylko trzech (!!!). W biegu tym startowało 32 „elzestistów”. Warto wspomnieć, że do pierwszej dziesiątki tego biegu prócz zawodników LZS-ów weszło tylko 4 zakopiańczyków.

Największym triumfem LZS-ów było zwycięstwo Cieniałówny, jednego z największych talentów mistrzostw w biegu na 8 km dla dziewcząt.

Albo takie curiosum z konkurencji alpejskich: slalom gigant dziewcząt grupy „A” ukończyło 7 zawodniczek: jedna zakopiańska, jedna bielszanka i pięć (!) zawodniczek wiejskich z LZS Barania Wisła.

W skokach LZS-y zdobyły wprawdzie dwa tytuły wice-mistrzowskie, ale większość ich zawodników razła zupełnym prymitywem. Widać było, że ci chłopcy zaczęli skakać w tym roku. Przynamniej od miesiąca powinno być w terenie kilkunastu instruktorów narciarskich, wówczas sytuacja byłaby zapewne korzystniejsza.

J. R. S.

DWIE ROZMOWY

Z weteranem narciarskim - Cięciałą z najmłodszą mistrzynią - Cięciałówną

PRZEZ cztery dni szkoła powszechna w Wiśle Głębcach była zamknięta. Cały parter oddano do dyspozycji kierownictwa młodzieżowych mistrzostw narciarskich Polski. No, nie całą — inspektor kuratorium zapowiedział kierownikowi szkoły Cięciałowi, że salę gimnastyczną oddać nie wolno!



Narciarki LZS Barania Wisła — Cięciałówna (z lewej) i Rabinówna

K. J. Gałczyński

Szafrówka wiatrówka

Wzrok mój codziennie jej szuka

szafrówka wiatrówka,

beret na bakier;

dziwuję się nawet ptaki,

że człowiek lekki taki,

jakby był ptakiem;

bo spojrzcie na tę piękną

jak lodu ledwo-ledwo

łyżwą dotyka!

Gdy radio polkę zaczyna,

tańczy polkę i gdy walczyk,

tańczy walczyka.

W srebrze słonecznych błysków

plynie po lodowisku

podzień od nowa —

promienna zetemówka,

szafrówka wiatrówka,

gwiazda lodowa.

— Ale ja — powiada Cięciała — jestem za starym narciarzem i gdy widziałem, jak zawodnicy cisną się na korytarzu, przeszkadzając kierownikowi, oddałem klucze od sali gimnastycznej. Niech się dzieje, co chce.

I oczywiście, nic się nie działo, rozdanie nagród odbyło się właśnie w tej sali i przedstawicielowi kuratorium bardzo podobały się dekoracje i sama uroczystość.

Od 36 lat Jan Cięciała jest kierownikiem siedmioklasowej szkoły powszechnej w Wiśle — Głębcach, przejawiając ten urząd po 38 latach pracy swego ojca.

— Przed wojną — opowiada — na całą wieś było może 100 par nart. Moje podrzaki ze szkoły patrzyły tylko na deski z zazdrością. Ja tam trochę jeszcze jeździłem, uczyłem dzieci. We wsi był stolarz Padzorski, który od czasu do czasu wystrugał jakieś deski. I na tym koniec. Czasami łaskawie przyjeżdżał pan wojewoda i pytał:

— Wiesz kto ja jestem?

— Wiem — odpowiadał młodec — sam pan wojewoda z Katowic.

— Bardzo ładnie — chwalił zadowolony dostojnik — dostaniesz za to narty.

W dodatku nie było butów nie tylko do zjazdów lub biegów, nie było nierz takich butów, w których dzieciak mógłby dojść do szkoły. Ot jak wyglądał w naszych Głębcach sport. Gdy po wojnie wróciłem znów do szkoły, z pomocą drużyny harcerskiej zaczęliśmy organizować pierwsze zawody. Początek nie był łatwy, ale już w 1948 r. powstał w Wiśle, Ludowy Zespół Sportowy Barania.

— Dostaliśmy sprzęt, instruktorów i na

wet, proszę was, moja córka...

Do pokoju kierownika wpadł gwałtownie zaczerwieniony młodec i wrzasnął:

— Panie kierowniku, Wanda na mecie!

— Cięciała zerwał się z krzesła i podbiegł do okna.

— ... i nawet, proszę was — dokończył rozpoczętą myśl, którą mógł już uaktualnić — moja córka została mistrzynią Polski.

Tak w pierwszej konkurencji mistrzostw zdobyty został pierwszy mistrzowski tytuł przez narciarkę chłopięcego klubu — Wandzię Cięciałównę.

CIĘCIAŁÓWNA zajada z smakiem gorącą kielbasę przy samochodzie aprowizacyjnym PCH i zadowolona śmieje się z rozpaczających koleżanek i trenera Marzola. Bo przed biegiem Wanda zgubiła gdzieś kijki. Zaczęło się nerwowe poszukiwanie zeszlaczonych mistrzyni Marysia Bąkówna już wyszła ze startu, minęło dwie i pół minuty od chwili, gdy starter wywołał jej nazwisko. Czyżby rewanz miał przebiegać? Bo w ubiegłym roku Cięciałówna zajęła na mistrzostwach drugie miejsce za Bąkówną. I dała sobie zetemowskie słowo, że u siebie w domu za rok, zrewanżuje się zakopiance. Wystartowała więc: z przeszło dwuminiutowym opóźnieniem, gardło aż jej zachrypło od wołania „tor wolny” i w rezultacie „wsadziła” Bąkównie 28 sekund.

— Cała nasza rodzina — opowiada Wandzia — jeździ na nartach. Tatusz zdobył jeszcze przed wojną brązową odznakę zjazdową, obaj bracia startują w tych mistrzostwach. Chodzę do drugiej licealnej szkoły hotelarskiej, a po maturze koniecznie chcę dostać się na AWF do Warszawy.

Mistrzyni Wandzia, jest skarbniczką klasowego koła ZMP i jest instruktorką sportów zimowych w szkole.

— Najgorsze, że mam dopiero 17 lat, a tak bym chciała startować w mistrzostwach z naszymi seniorkami.

Jerzy Janicki

Kijkiem w Wiśle

W slalomie wyciecznym przez dyr. Kisielńskiego na stoku Kozłowa, strzokali ubrawo zasadzie pierści chłopcy. Nie dlatego, żeby nie byli dżentelmenami, ale że nasze juniorki... robiły dziury i psuły trasę.

PÓLBUTY NIE DO BIEGU

Krużolek Leon przyszedł na metę biegu 12 km w niezbyt dobrym czasie.

— A mówią — śmiał się do komisji sędziowskiej — że do biegów idealne są półbuty. Właśnie w nich startowałem — dodał pokazując półbuty, omal że nie lakierki.

Krużolek jest członkiem LZS Barania i w nagrodzie pocieszenia otrzymał buty narciarskie.

„CHŁODZACY” NAPÓJ

W punkcie odżywczym PCH, gdzie otrzymywali posiłki zawodnicy, sprzedawano wodę i to w kilku gatunkach. Zachodzi pytanie, co sprzedawano jako napoje chłodzące, bo wody i kwasów, ani piwa nie było.

POCIĄG DO LATANIA

Co to znaczy pociąg do latania. Najmłodszy skoczek grupy „A” 12-letni Jurek Poloczek chce zostać lotnikiem, a na wieczornym zorganizowanej przez ZMP posiedzeniu Mickiewiczowi, największe brawa bił przy „Odzie do młodości”. Wiadomo... „ty nad poziomą wylataj”.

J. J.

Sylwetki

najmłodszych mistrzów

MARIA BAK. Urodziła się w Zakopanem w 1935 roku i na nartach jeździ już od trzech lat. Chodzi do pierwszej klasy Liceum Handlowego. Na zosłozonych mistrzostwach zdobyła tytuł mistrzowski w biegu na 8 km. przed Cięciałówną. W tym roku zamieniła się miejscami. Bąkówna zdobyła pierwsze miejsce w biegu zjazdowym i kombinacji alpejskiej.

ZALISINSKA MAGDALENA (AZS Zakopane). Jest najmłodsza posiadaczką tytułu, ma bowiem dopiero 14 lat. W tym roku zdobyła obronę mistrzostwo w slalomie-gigancie, zdobyła przed rokiem w Zakopanem. Jest uczennicą VIII klasy gimnazjum ogólnokształcącego w Zakopanem.

SATAŁA MIĘCZYSLAW (AZS Zakopane) — mistrz slalomu i kombinacji alpejskiej. Ma 19 lat i po raz pierwszy startował w 1946 roku. W ub. roku był szósty w kombinacji alpejskiej. W tym roku zdaje maturę i zamierza wstąpić na AWF. W gimnazjum jest aktywnym ZMP.

St. Habzda

Uczniowie Dzierżoniowa triumfują

W dniach 2 i 3 lutego 1950 r. odbyły się w Karpaczu Okręgowe Mistrzostwa Szkolne Narciarskie Kuratorium Szkolnego Wrocławia. Udział wzięło ponad 100 zawodniczek i zawodników.

W pierwszym dniu rozegrano bieg zjazdowy, trasę biegu zjazdowego dla uczniów wynosiła 2.600 mtr. z różnicą poziomów 500 mtr. Startowało 52 z czego ukończyło 50 zawodniczek.

Wyniki zesp.: 1. Szkłarska Poręba 17:46 min.; 2. Karpacz 17:50 min.; 3. Dzierżoniów 17:52 min.

Wyniki ind.: 1. Błachuta Dzierżon. 5:36 min.; 2. Gawliński S. Karpacz 5:38 m.; 3. Stojanowski J. Wałbrz. 5:47 min.

Trasa biegu zjazdowego dla dziewcząt wynosiła 1.900 mtr., różnica poziomów 370 mtr. Startowało 28 zawodniczek, ukończyło 27.

Wyniki zesp.: 1. Dzierżoniów 24:01 min.; 2. Świdnica 25:36 min.; 3. Wrocław I G. 25:54 min.

Wyniki ind.: 1. Bucholc L. Dzierżoniów 7:41 min.; 2. Czernikowska E. I G. Wrocław 8:07 min.; 3. Miętka R. Dzierżoniów 8:09 min.

W slalomie otwartym. Startowało 35 zawodniczek. Trasa dla uczniów wynosiła 250 mtr., bramki 21.

Wyniki zesp.: 1. Dzierżoniów 180 sek.; 2. Wrocław 2 G 180,9 sek.; 3. Jelenia Góra 191 sek.

Wyniki ind.: 1. Grajewski R. Dzierżoniów 85,6 sek. (czas 2-ech przejazdów); 2. Kuzmick A. Wrocław 2 G 86,9 sek.; 3. Jęwniewicz Świdnica 90,2 sek.

Pierwszy zawodnik z Karpacza znalazł się dopiero na 7 miejscu a z Szkłarskiej Poręby na 8 miejsce.

Slalom otwarty dla dziewcząt. Trasa 200 mtr.

Wyniki zesp.: 1. Dzierżoniów 237,9 sek.; 2. Świdnica 269, 4 sek.

Wyniki ind.: 1. Godlewska J. Świdnica 105,7 sek.; 2. Bucholc L. Dzierżoniów 116,5; 3. Latanowicz L. Dzierżoniów 121,4 sek.

W drugim dniu zawodów odbyły się za-



Mistrzyni Polski

J. Głazewska wyjechała po naukę do Moskwy na mistrzostwa świata to jeździć szybko i na lodzie

Foto API

Teofil Śliwka

z LZS Barania na trasie slalomu-gigantu podczas narciarskich mistrzostw Polski juniorów w Wiśle

Foto J. Lewiński



K. Lewandowski

mistrz Warszawy i wice mistrz Polski to jeździć szybko i na łyżwach — wykazał to tegorocznym sezonie znaczną poprawę formy

Foto API